

Polski rząd musi zaprzestać brutalnego używania siły wobec protestujących

28 października 2020

Polskie służby porządkowe i wojsko, rozlokowane dziś na terenie całego kraju, muszą powstrzymać się od stosowania nadmiernej siły wobec demonstrantów, którzy wyszli na ulice, aby wyrazić niezadowolenie z polskiego rządu Prawa i Sprawiedliwości (PiS).

Protesty wybuchły po decyzji Trybunału Konstytucyjnego o niemalże całkowitym zakazie aborcji, ogłoszonym 22 października. Trwają obecnie siódmy dzień i zyskały poparcie wielu różnych środowisk, w tym górników, taksówkarzy, rolników i związkowców.

CIVICUS i IPPF EN (Europejska Sieć Międzynarodowej Federacji Planowanego Rodzicielstwa), obawiają się, że protesty te spotykają się z nadmierną siłą i przemocą ze strony funkcjonariuszy organów ścigania i skrajnie prawicowych grup. Nagrania z mediów społecznościowych zrobione przez aktywistów i dziennikarzy pokazują, jak policja używa gazu łzawiącego i gazu pieprzowego przeciwko protestującym, a w niektórych przypadkach ucieka się do naruszenia nietykalności cielesnej. Jest to sprzeczne ze standardami określonymi w prawie międzynarodowym dotyczącym praw człowieka oraz w Karcie praw podstawowych UE, która gwarantuje prawo do pokojowych zgromadzeń.

Ponadto zapowiedź premiera Mateusza Morawieckiego, że wojsko wesprze siły porządkowe począwszy od 28 października 2020 r, oficjalnie w związku z panującą pandemią wirusa COVID-19, jest niepokojąca, biorąc pod uwagę, że normy ONZ wskazują, że wojsko nie powinno być wykorzystywane do zabezpieczania zgromadzeń, zamiast służb policyjnych. Niedopuszczalnym jest, aby polski rząd wykorzystywał pandemię jako pretekst do tłumienia protestów. Polski rząd był już ostro krytykowany za wykorzystanie pandemii do konsolidacji władzy i próbach osłabienia opozycji, a wcześniej zaniechał ukarania skrajnie prawicowych grup za stosowanie przemocy wobec pokojowych demonstrantów.

„Dziesiątki tysięcy ludzi wychodzi obecnie na ulice miast i wsi w Polsce, aby domagać się poszanowania podstawowych praw człowieka. Zamiast chronić protestujących, władze użyły gazu łzawiącego, gazu pieprzowego i przemocy. Rozmieszczenie wojska potęguje obawy, że przemoc wobec demonstrantów może nasilać się w miarę narastania protestów” - powiedział Aarti Narsee, zajmująca się badaniami nad Społeczeństwem Obywatelskim w CIVICUS.

„Jesteśmy głęboko zaniepokojeni bezpieczeństwem kobiet w Polsce. Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego podeptało ich prawa i wolności do decydowania o swoim ciele i zdrowiu, a teraz ich protesty są tłumione przez policję i wojsko. Obywateli nie można prześladować. Wzywamy Unię Europejską, aby zdecydowanie przeciwstawiła się erozji swobód obywatelskich i okazała solidarność z obrońcami praw podstawowych w Polsce” - powiedziała Irene Donadio z International Planned Parenthood Federation, European Network.

Wzywamy polski rząd do zaprzestania restrykcji wobec protestujących. Wzywamy również przywódców UE do potępienia ataków i przemocy, których dopuszczają się władze i podmioty niepaństwowe.